

KOMENTARZ PRAWNIKA

Koszty postępowania egzekucyjnego

KRZYSZTOF GRUSZKA

prawnik w kancelarii KSP Legal & Tax Advice w Katowicach

Wygrana sprawa sądowa nie zawsze oznacza koniec wydatków związanych z odzyskiwaniem należności. W przypadku nieprzemyślanego sposobu prowadzenia egzekucji poniesione przez nas koszty mogą znacząco wzrosnąć, przy czym często ich zwrot może okazać się nierealny.

Kodeks postępowania cywilnego stanowi, że dłużnik powinien zwrócić wierzycielowi koszty egzekucji. Rzeczywiście – komornik, oprócz należności głównej, odsetek i kosztów sądowych egzekwuje również swoje wynagrodzenie i koszty egzekucji. O ile jednak swoje wynagrodzenie komornik ściąga bezpośrednio od dłużnika, to już opłaty za poszczególne czynności komornika wierzyciel musi komornikowi sądowemu zapłacić „z góry”, w formie zaliczek (oczywiście ostatecznie ponoszonych przez dłużnika).

Co jednak zalicza się do kosztów egzekucyjnych? Są nimi przede wszystkim opłaty za zapytania o posiadany majątek dłużnika kierowane do organów administracji, koszty doręczenia korespondencji, opłata za przejazd komornika poza jego rewir, koszty biegłych. Po skierowaniu do komornika wniosku o wszczęcie egzekucji jednym z pierwszych pism, jakie od niego otrzymamy będzie wezwanie o zaliczkę (nie dotyczy to roszczeń alimentacyjnych oraz wynikających ze stosunku pracy). Ile będziemy musieli zapłacić? To zależy, do jakich składników majątku skierowaliśmy egzekucję. Jeżeli do wynagrodzenia za pracę – komornik skieruje zapytanie do ZUS, co wiąże się z opłatą około 40 zł. Czynności terenowe celem zajęcia ruchomości kosztują około 80 groszy za każdy kilometr drogi komornika, jeżeli dłużnik mieszka poza jego rewirem. Opłacając zaliczkę na przejazd musimy pamiętać, by uwzględnić drogę w obie strony. Poza tym musimy doliczyć koszty korespondencji (10 listów poleconych – ok. 57 zł) ustawy o komornikach sądowych i egzekucji), a jeżeli chcemy, by komornik szukał samodzielnie majątku dłużnika – opłatę w wysokości około 60 zł. Pierwsza zaliczka powinna zamknąć się więc w kwocie 250-300 zł.

Koszty znacząco wzrosną, jeżeli zdecydujemy się na egzekucję z nieruchomości. Koszt wpisu do księgi wieczystej to 90 zł (opłata za wpis oraz jego późniejsze wykreślenie), następnie konieczne jest uiszczenie zaliczki na czynność biegłego – opis i oszacowanie – która może sięgnąć nawet kilka tysięcy złotych. Dodatkowo należy doliczyć również koszty ogłoszeń prasowych o licytacji (od 400 do 800 zł). Konieczne mogą okazać się opłaty związane z transportem specjalistycznym, wynajęciem ślusarza celem przymusowego otwarcia drzwi, asystą organów siłowych (np. policji) czy eksmisją. Niektóre z wymienionych kwot są regulowane wprost przez akt prawny – oblicza się je na podstawie średniej pensji krajowej. Inne zależą od cennika usług podmiotów specjalizujących się w danych czynnościach. Jeżeli egzekucja będzie skuteczna, komornik wyegzekwuje wszystkie pokryte przez nas koszty. W wypadku umorzenia postępowania – możemy ich dochodzić podczas powtórnej egzekucji. Zaliczki zapłacone przez wierzyciela, a niewykorzystane przez komornika podlegają zwrotowi.

Przed opłaceniem każdej, zwłaszcza wysokiej, zaliczki należy się zastanowić, czy dana czynność przyczyni się do ściągnięcia roszczenia. Dla przykładu – przed prowadzeniem egzekucji z nieruchomości warto sprawdzić, czy nie jest ona obciążona wysoką hipoteką (w przypadku sprzedaży nieruchomości najpierw zaspokajani są bowiem wierzyciele hipoteczni), a przy przymusowym otwarciu drzwi – przemyśleć, czy komornik rzeczywiście ma szansę coś wartościowego za tymi drzwiami znaleźć.